



## Drodzy Rodzice!

Zapraszamy Was do udziału w Programie „Dzieci mają wychodne”. Program zainicjowany przez Fundację Rozwoju Dzieci jest odpowiedzią na złą kondycję dzieci – psychiczną i fizyczną, brak warunków do prawidłowego rozwoju, utrudnienie relacji rówieśniczych.

Celem Programu jest umożliwienie dzieciom zrównoważonego rozwoju w kontakcie z przyrodą, poprzez

włączenie do praktyki przedszkoli i szkół **3-godzinnych pobytów dzieci w naturze, raz w tygodniu, niezależnie od pogody.**

Zachęcamy Was też do indywidualnych lub grupowych wychodnych z Waszymi i znajomymi dziećmi. Na następnej stronie znajdziecie kilka komentarzy do najczęściej spotykanych pytań i obaw Rodziców.



**budowanie relacji rówieśniczych**



**sprawność**



**wzmocnienie odporności**



**ciekawość świata**



**pokonywanie trudności**



**odpoczynek dla oczu**



**poznanie siebie**



**uwaga i koncentracja**

## **Dlaczego regularne przebywanie w naturze jest ważne dla dzieci?**

Natura ożywia i rozbudza mózg dziecka – wpływa na wszystkie zmysły – wzrok, słuch, węch, poczucie równowagi.

Naturalne środowisko to źródło bardzo różnicowanych bodźców, które są nieinwazyjne.

Co to znaczy? Porównajmy salę zabaw z basenem z kulkami – tam gdzie często urządzamy dzieciom urodziny. Kolory? Ostre, kontrastowe, pomieszane bezwładnie – stale się ruszające. Dźwięki? Bardzo głośna muzyka, człowiek krzyczący coś przez megafon, hałaśliwe i piszczące dzieci. Zapachy? Lepiej nie mówić. Powietrze? Hmm. Możliwości ruchu? Ograniczone do tego, co przygotował producent.

A w lesie, nad stawem, na polu czy w parku? Sami powiedzcie: Kolory? Zapachy? Dźwięki? Możliwości ruchu? Gdzie dzieci bardziej skorzystają? Gdzie będą miały możliwość wspólnie coś ciekawego przeżyć? Gdzie będą mogły porozmawiać, pośmiać się wspólnie, gdzie odkryją coś nowego, gdzie będą mogły poruszać się tak, jak chcą i w dodatku zrelaksować się?

Dla nas odpowiedź jest oczywista. Mózg dzieci rozwija się dzięki bliskim i wzajemnym relacjom z innymi ludźmi i dzięki aktywnemu działaniu.

## **Czy hasanie po trawie nie jest stratą czasu, który dzieci powinny przeznaczyć na naukę?**

Od małego człowiek nastawiony jest na rozwój, zdobywanie wiedzy i nowych umiejętności. Zgodnie z badaniami i najnowszą wiedzą najbardziej skutecznym sposobem uczenia się dzieci jest oparcie się na własnych doświadczeniach, angażujących nie tylko mózg, ale również wszystkie zmysły, emocje, wspomnienia, wzbudzające ciekawość i przekonanie dziecka, że sobie poradzi z trudnościami. To wszystko jest możliwe do zrealizowania podczas wspólnych wypraw.

Ostatni rok, rok pandemii, to nieustanne osłabianie dzieci, to ich samotność, wysiłek intelektualny, któremu nie towarzyszy ruch ani radość, ani poczucie bycia we wspólnocie. Najwyższy czas to zmienić.

## **No to co? Szykujemy dzieci na wychodne?**

## **Jak tak będą wychodzić, to nie zdążą zrealizować programu edukacyjnego**

Program Waszej Placówki jest oparty na Podstawie Programowej, która zawiera wiele zapisów dotyczących konieczności zapewnienia dzieciom warunków do rozwoju fizycznego, emocjonalnego i społecznego. Te cele z pewnością będą wypełniane podczas wypraw w naturę. A również wiele doświadczeń poznawczych (z zakresu m. in. przyrody, matematyki czy geografii) dzieci przeżyją i zapamiętają lepiej niż siedząc w ławkach.

## **Dzieci na dworze to w efekcie brudne i zniszczone ubrania**

No tak, niestety ☹️. Dlatego warto ubierać je w coś, czego nam nie szkoda, a co zapewni im komfort nieskrępowanej zabawy. To naprawdę niewielka cena za wiele kluczowych i ważnych korzyści, z których dziecko będzie czerpać przez długi czas, nawet podczas nauki w szkole.

## **Na koniec kilka obserwacji nauczyciela regularnie wychodzącego z dziećmi na wyprawy**

Dzieci w lesie odżywają. Zaczynają uruchamiać wszystkie zmysły, uaktywniają cały organizm, nie tylko mózg. I mam wrażenie jakby mózg wtedy wybierał aktywności najbardziej w danej chwili dziecku potrzebne.

W naturze środowisko jest zróżnicowane i w odróżnieniu od różnych placów zabaw to zróżnicowanie nie jest ekspansywne, nie atakuje zmysłów, nie przytłacza.

Wspólne wyjścia dają szansę na grupowe doświadczenia, budują grupę.

Czym innym jest wspólny z innymi dziećmi wybuch śmiechu niż ten sam wybuch śmiechu dziecka siedzącego samotnie przed komputerem czy telewizorem.